

**Ocena dorobku artystycznego oraz pracy doktorskiej  
mgr Agaty Ciesielskiej- Shovkun sporządzonej w związku z postępowaniem o  
nadanie stopnia doktora w dziedzinie - sztuki plastyczne, dyscyplinie artystycznej –  
sztuki piękne.**

Rada Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu na posiedzeniu w dniu 26 marca 2019 roku powołała mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej w postępowaniu doktorskim mgr Agaty Ciesielskiej-Shovkun studentki niestacjonarnych studiów doktorskich prowadzonych na tymże wydziale.

**Analiza wcześniejszego dorobku artystycznego oraz pracy doktorskiej pani mgr Agaty Ciesielskiej- Shovkun.**

Z pracami graficznymi doktorantki zetknąłem się już w 2014 roku na 8 Międzynarodowym Biennale Miniatur *Gaudemater* w Częstochowie i następnie na jego dziewiątej edycji, gdzie przewodniczyłem obradom jury. Kolejny raz na wystawie Grafiki Toruńskiej prezentowanej na Wydziale Sztuki w katowickiej ASP. Nie zmienia to faktu, iż z tym większym zaciekawieniem zapoznałem się z twórczością tej artystki.

Z przedstawionej dokumentacji prac wyłania się artystka o bogatym wnętrzu i wnikliwym, wyszukany sposób obserwowania rzeczywistości. Poprzez głęboko osobiste wątki przediera się zdecydowana osobowość. W jej wcześniejszej twórczości nie przewija się jeden motyw główny, raczej dotyka wielu zagadnień, a cechą łączącą jest widoczna estyma w stosunku do śladu graficznego. Toteż, ze szczególną wnikliwością, zapoznałem się z jej realizacjami oraz z uwagą podjąłem się próby analizy jej twórczości i sporządzenia recenzji doktorskiej zestawu prac graficznych. Autorka opatrzyła go wspólnym tytułem „IN-TO-ME-SEE- czyli zjrzyj do mnie”.

W załączonej dokumentacji swojej twórczości artystycznej autorka prezentuje szereg prac wykonanych w technice litografii, gdzie rysunek stanowi podstawę przekazu idei, a kolor traktowany lokalnie pełni funkcję o charakterze symbolicznym. Odnosi się to do serii wczesnych prac z 2014 roku, pt. „*Pokusa*”, „*Nieczystość*”, czy „*Złość*”. Na szczególną uwagę zasługuje następna seria grafik z roku 2015, pod wspólnym tytułem „*Nameless*”, w której autorka ograniczyła kolor do czerni z nieznaczną ingerencją czerwonej kreski. Pierwsze prace z tej serii to ekspresyjna forma aktu kobiecego sprowadzona do wrażliwej, mocno zróżnicowanej kreski, przywołująca skojarzenie z ekspresją twórczością Egon Schiele. W pracach tych autorka koncentruje się na samej formie aktu, z pominięciem kontekstu. Ale już następne realizacje „*rozsadzają*” format tworząc szeroki kontekst. Na dodatek sam rysunek przybiera inny charakter przez co mocniej koresponduje z otoczeniem wzbogaconym o treści tekstowe. Swobodnie wprowadzany tekst staje się elementem grafiki równocześnie przybliżając odbiorcy zakodowany przekaz. Te bardzo piękne grafiki korespondują stylistycznie z pracami malarskimi z tego samego okresu opatrzone tytułami: „*Lets be friends*”, „*Man*”, „*Me*”, „*Female*”, „*Ewerthing depends on the context*” oraz cykl prac zatytułowany: „*Relationships*”. Koniecznie muszę wspomnieć o jeszcze jednej serii prac litograficznych poprzedzającej samą prezentację doktorską z roku 2016. Są to litografie barwne, w których kolor pełni niespotykaną dotychczas u Pani Agaty funkcję, współtworzy formę.

Wśród tych prac pojawiają się portrety i są, w moim przekonaniu, wstępem do tematu pracy doktorskiej „IN-TO-ME-SEE- czyli zajrzyj do mnie”.

W dotychczasowej twórczości Pani Agaty, człowiek jest osią jej poszukiwań i bardzo osobistych odkryć. Już we wstępie rozprawy pisze: „Człowiek był i jest od lat w centrum moich zainteresowań artystycznych - zarówno jego ciało, jak i umysł, emocje... Często zastanawiałam się czy intymność człowieka we współczesnym świecie jest tematem, który warto poruszać. Moje obawy związane były z przekonaniem, iż w dobie Internetu, portali społecznościowych trudno utrzymać balans pomiędzy tym, co prywatne, a tym, co publiczne....”. Doskonale rozumiem dylemat autorki, która wybierając temat na pracę doktorską, dotyczący intymności człowieka, odpowiada na problem deficytu prywatności we współczesnym świecie. Wszechobecne media opanowały sferę wizualną, a krytyka oczekuje od artystów odpowiedzi na aktualne tematy społeczne. Toteż spore grono artystów raczą wskakuje w rwący nurt wyznaczany przez ośrodki opiniotwórcze. Spotkałem się już wielokrotnie z zarzutami, że artyści uciekają w głąb siebie przyjmując postawę narcystyczną skazując się w opinii mainstreamu na marginalizację swoich działań. Naturalna jest reakcja większości artystów, dla których uczciwość wobec samych siebie nie pozwala na drapieżne konkurowanie z mediami, dokonują oni zwrotu eksplorując głębię bliską człowiekowi. To też doskonale rozumiem, i w pełni popieram, wybór obszaru tematycznego Pani Agaty z precyzyjnie wyznaczonym celem artystycznym jak i jej decyzje związane z metodą i selekcją zagadnień warsztatowych. Cztery lata poszukiwań i eksperymentów wokół tematu „portret” zaowocowało bardzo osobistą opowieścią o ludziach, których na co dzień spotykamy w sklepie, na ulicy, przed kioskiem czy w tramwaju. Pani Agata mając na uwadze najlepsze dotarcie do odbiorcy poszukuje właściwej, wyjątkowej formy plastycznej, która jest nacechowana jej wrażliwością i talentem. Korzysta z różnorodnych podłoży takich jak papier ozdobny, płyty dibond, płyty hips, szkło akrylowe, czy płyty soczewkowe. Każdorazowo dobrany materiał podłoża wzmacnia przekaz powodując, że mamy do czynienia z dziełem niosącym głębokie treści, niejednokrotnie trudne do zwerbalizowania. Widzimy wizerunek człowieka bez makijażu, zatopionego w gąszczu myśli, czy we własnym cieniu. Autorka w wielu portretach, między innymi Riccarda wykorzystwała druk lentikularny uzyskując obraz dwufazowy. Odbiorca zmieniając pozycję widzi dwa nakładające się na siebie portrety, przy czym raz jeden, i raz drugi wychodzi na plan pierwszy. Mamy do czynienia z ruchem, a ponad to w wyżej wymienionym portrecie to poruszony obraz błyszczy detalem bieli kącika oka wciągając nas w interakcję. Dotychczas technika druku lentikularnego była wykorzystywana do tworzenia różnego rodzaju gadżetów, co nie przysparzało jej zbyt wiele uwagi. Dopiero, w ostatnich latach pojawiły się nieliczne próby realizacji prac artystycznych w tej technice, i w kilku przypadkach zwróciły one uwagę na jej specyfikę (przykład działań graficznych Mateusza Dąbrowskiego czy ostatnio Marty Pogorzelec). W moim przekonaniu, realizacje Pani Agaty w najwyższym stopniu wykorzystują możliwości tej technologii nie nadużywając jej. Niewątpliwie uzyskanie tak głębokiej przestrzenności wynika ze zrozumienia, przez autorkę, fizyki powstawania obrazu z zastosowaniem druku lentikularnego, pozwalającego na tworzenie zjawiska ruchu w obrębie formy i iluzyjnych przestrzeni. Mowa tu o kształcie soczewek wbudowanych w folię i dostosowanie obrazu graficznego do ich parametrów.

Z wielkim zainteresowaniem i ciekawością obserwowałam kolejne prace konfrontując je z analizami i przemyśleniami autorki, zawartymi w pracy teoretycznej. Ważnym czynnikiem w ich powstawaniu były emocje, które pani Agata umiejętnie poskramiała. W rezultacie powstały prace na wskroś syntetyczne, o bardzo osobistej konstrukcji ideowej i formalnej.

Pracę teoretyczną pod tytułem: „IN-TO-ME-SEE, czyli zajrzyj do mnie”, autorka podzieliła na dwie części. Pierwsza z nich dotyczy przede wszystkim rozważań teoretycznych na temat intymności, natomiast drugi - skupia się na analizie samego projektu artystycznego. To co wcześniej nazwałem „poskramianiem emocji” autorka wyjaśnia w drugiej części pracy teoretycznej: „..... koncentruję się przede wszystkim na metodach badań artystycznych, popartych własnymi przemyśleniami. Na początku wyjaśniam, na czym polega proces poznania myślowego, bez którego empiryczne poznanie bohaterów nie jest możliwe. Następnie przechodzę do opisu wybranej przeze mnie metody badań jakościowych takich jak wywiad IDI czy wywiad narracyjny, dzięki którym udaje mi się dotrzeć do kolejnego istotnego zagadnienia, którym są emocje. Dopiero po takiej analizie mogę przejść do opisu poszczególnych etapów realizacji projektu. Rozpoczynając od przedstawienia schematu powstawania zdjęć oraz obróbki cyfrowej, kolejno przechodzę do analizy pracy nad poszczególnymi portretami. Projekty zestawiają różne postawy wobec intymności, dzięki wielostronnemu rozpatrzeniu zagadnienia. Znajdująca się w tekście analiza, zajmuje się przede wszystkim krótką charakterystyką poszczególnych postaci, oraz opisem zastosowanych zróżnicowanych rozwiązań formalnych i technologicznych. Projekty są realizowane w technice nowych mediów i grafice cyfrowej. W pracy staram się uzasadnić wybory konkretnych mediów - dobranych indywidualnie do portretowanych ”....


Teoretyczna praca doktorska liczy 41 stron, opatrzona jest licznymi przypisami oraz bardzo obszerną bibliografią. Praca w pełni spełnia wymogi rozprawy teoretycznej.

Podsumowując uważam, że pani mgr Agata Ciesielska-Shovkun dobrze wywiązała się z realizacji pracy doktorskiej „IN-TO-ME-SEE, czyli zajrzyj do mnie”, albowiem temat pracy doktorskiej odpowiada przedstawionej realizacji, a zastosowane w pracy rozwiązania warsztatowe są na wskroś nowatorskie i spójne z ideą dzieła.

Zarówno dorobek artystyczny, jak i doświadczenie zawodowe świadczą w pełni o dojrzałej i nieszablonowej postawie artystycznej mgr Agata Ciesielska-Shovkun oraz o permanentnym rozwoju jej twórczości. Zestaw grafik przedstawiony w ramach przewodu doktorskiego wyraźnie o tym świadczy.

Biorąc pod uwagę całokształt jej twórczości ze szczególnym podkreśleniem prezentowanej pracy doktorskiej, oraz części opisowej, doceniając wkład jaki wnosi w szeroko rozumianą polską grafikę artystyczną, z całą odpowiedzialnością popieram wniosek Rady Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, o nadanie mgr Agacie Ciesielskiej-Shovkun stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne.

Tym samym stwierdzam, że doktorantka spełnia wymagane warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 03.65.595 z późn. zm.).

  
prof. Adam Romaniuk